

FILIP WYSZYŃSKI

Aplikant radcowski Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

Sztuczna inteligencja w zarządach i radach nadzorczych spółek. Propozycja regulacji oparta na prawie rzymskim

Wprowadzenie

Sztuczna inteligencja (ang. *Artificial Intelligence* – AI) znajduje coraz szersze zastosowanie w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Wykorzystywana jest m.in. do planowania zasobów przedsiębiorstwa (ERP), tworzenia sieci zaautonomizowanych *call-center* (Amazon) czy autonomicznych maszyn i samochodów (Volkswagen), tworzenia tekstów („Washington Post”), marketingu bezpośredniego (Spotify), zarządzania łańcuchami dostaw, procesów translacyjnych

czy wykrywania przestępczych transakcji finansowych za pomocą uczenia maszynowego (Mastercard)¹.

W świetle tych faktów kwestią czasu wydaje się próba zastosowania algorytmów opartych na AI w prawie spółek. Na aspekt wspomaganie CEO's przez AI i potrzebę wypracowania ścieżki komunikacyjnej między ludźmi i robotami na rynku kapitałowym zwraca uwagę H. Zülch². Z kolei A. Mannweiler wskazuje, że algorytmy oparte na sztucznej inteligencji mogą sprawdzać się szczególnie dobrze w aspekcie doradztwa i nadzoru finansowego³.

Analizując perspektywy rozwoju podmiotów gospodarczych wspomaganych przez AI, warto odnieść się do badań audytorów z tzw. wielkiej czwórki: Deloitte, Ernst & Young, KPMG, PwC.

Nawiązując do raportu Deloitte przeprowadzonego z udziałem kadr kierowniczych w 1900 przedsiębiorstwach, można przytoczyć następujące dane: 49% oddziałów ma własne strategie związane z wprowadzeniem sztucznej inteligencji, a w 26% z nich wprowadzono już detaliczne strategie rozwoju opartego na AI⁴.

Biorąc pod uwagę badania E&Y, można dodać, że jedna czwarta badanych przedsiębiorstw w Niemczech już zintegrowała sztuczną inteligencję z procesami biznesowymi, a odsetek ten jest jeszcze wyższy w całej Europie i wynosi 31%⁵.

¹ Sztuczna inteligencja to nie science-fiction. Oto 7 przykładów, jak zmienia nasze życie już teraz <<https://www.spidersweb.pl/2017/05/intel-sztuczna-inteligencja.html>> [dostęp: 28.02.2020].

² H. Zülch, *Das neue Publikum der Vorstandschefs. Achtung, Algorithmus liest mit – wie KI die Investor Relations verändert* <<https://www.manager-magazin.de/finanzen/artikel/kuenstliche-intelligenz-wie-ki-die-investor-relations-veraendert-a-1266190.html>> [dostęp: 29.02.2020].

³ A. Mannweiler, *KI in der Finanzbranche. Wie die Maschine mein Geld anlegt* <<https://www.faz.net/aktuell/finanzen/digital-bezahlen/ki-und-finanzbranche-wie-die-maschine-mein-geld-anlegt-16544511.html>> [dostęp: 29.02.2020].

⁴ Deloitte, *KI-Studie 2019: Wie nutzen Unternehmen Künstliche Intelligenz? KI-relevante Technologien, Strategien, Skills & Herausforderungen in der Praxis* <<https://www2.deloitte.com/de/de/pages/technology-media-and-telecommunications/articles/ki-studie-2019.html>> [dostęp: 29.02.2020].

⁵ Ernst & Young, *Künstliche Intelligenz hat für deutsche Unternehmen hohe Priorität* <https://www.ey.com/de_de/news/2019/05/kuenstliche-intelligenz-hat-fuer-deutsche-unternehmen-hohe-prioritaet> [dostęp: 29.02.2020].

Z kolei KPMG podaje, że technologia sztucznej inteligencji jest ważną częścią aktualnych planów prezesów zarządów, a 89% spośród prezesów czuje się osobiście odpowiedzialnych za wiodące strategie technologiczne z zakresu AI w swoich przedsiębiorstwach⁶.

Według badań PwC 72% dyrektorów wierzy, że algorytmy AI będą rozstrzygającą zaletą w prowadzeniu przedsiębiorstwa⁷. Idąc dalej, 67% pytanym przez PwC prezesów zarządów wierzy w pozytywny wpływ połączenia siły ludzkiej i sztucznej inteligencji na rzecz przedsiębiorstwa, a 54% prezesów stwierdza, że zastosowanie AI momentalnie poprawiłoby produktywność przedsiębiorstwa.

Celem artykułu nie jest jednak próba wykazania, że AI może znajdować szerokie zastosowanie w działalności gospodarczej, ale rozpatrzenie potencjału zastosowania sztucznej inteligencji w odniesieniu do prowadzenia spraw spółek kapitałowych oraz wykonywania czynności nadzorczych. Pragnę tym samym dokonać analizy możliwości częściowego zastępowania osobowych członków zarządów i rad nadzorczych w spółkach kapitałowych przez AI; ponadto – wobec braku uregulowań w tym zakresie – komplementarnym celem artykułu jest zgłoszenie koncepcyjnego postulatu *de lege ferenda* w zakresie regulacji sztucznej inteligencji. Postulat oparty został na próbie zarysowania analogii w ujmowaniu pozycji prawnej AI a unormowaniem statusu osób niewolnych (*servi*) jako instytucji prawa rzymskiego.

1. Analiza dopuszczalności AI w zarządach i radach nadzorczych spółek na gruncie Kodeksu spółek handlowych

By zbadać dopuszczalność bycia członkiem organu spółki kapitałowej przez podmioty inne niż osoby fizyczne, należy rozważyć

⁶ KPMG, *More acceptance of AI* <<https://home.kpmg/us/en/home/campaigns/2019/05/acceptance-ai.html>> [dostęp: 18.06.2020].

⁷ PwC, *Künstliche Intelligenz als Innovationsbeschleuniger im Unternehmen. Zuversicht und Vertrauen in Künstliche Intelligenz* <<https://www.pwc.de/de/digitale-transformation/ki-als-innovationsbeschleuniger-in-unternehmen-whitepaper.pdf>> [dostęp: 29.02.2020].

przepisy zamieszczone w dziale III tytułu I Kodeksu spółek handlowych⁸, jako właściwego punktu odniesienia dla ogólnych rozważań w zakresie spółek kapitałowych.

W art. 18 § 1 k.s.h. zostało przesądzone, że członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem może być tylko osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych⁹. Przepis ten przecina węzeł wątpliwości prawnych towarzyszących uregulowaniom zawartym w Kodeksie handlowym¹⁰, gdzie nieprzesądzona pozostawała problematyka członkostwa w zarządzie lub radzie nadzorczej osób prawnych¹¹.

Na gruncie art. 201 § 3 k.s.h. jasne jest, że do zarządu mogą być powołane osoby spośród wspólników lub spoza ich grona. Tym samym ustawodawca ogranicza możliwość członkostwa w zarządzie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do osób fizycznych. Podobne uregulowanie zawiera art. 368 § 3 k.s.h. w odniesieniu do ukształtowania zarządu spółki akcyjnej, stanowiąc, że do zarządu mogą być powołane osoby spośród akcjonariuszy lub spoza ich grona.

Wyróżnić zatem można dwie łączne przesłanki warunkujące powołanie do organu spółki. Jest to fakt bycia osobą fizyczną, a także posiadanie zdolności do czynności prawnych¹². Powołanie do organów spółki podmiotu prawnego, który nie spełnia wskazanych wymogów, skutkować będzie nieważnością uchwały, zakwalifikowanej w takim przypadku do kategorii uchwał niezgodnych z ustawą. Kontrola tegoż procesu dokonywana jest przez sąd rejestrowy.

⁸ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 505 ze zm.), dalej: k.s.h.

⁹ Artykuł 18 § 2–4 reguluje zakaz powoływania w przypadku niektórych przestępstw.

¹⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz.U. z 1964 r., Nr 16, poz. 94).

¹¹ J.A. Strzępka, *Komentarz do art. 18*, [w:] P. Pinior, W. Popiołek, J.A. Strzępka, E. Zielińska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 76.

¹² A. Szajkowski, M. Tarska, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2004, s. 448, 459. Również w spółce (*societas*) prawa rzymskiego członkami organów mogły być jedynie osoby fizyczne o pełnej zdolności do czynności prawnych, zob. R. Wojciechowski, *Societas w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002, s. 139.

Odnosząc się do zastosowania AI w strukturach spółek, należy wspomnieć, że powszechnie akceptowalną teorią pozostaje teoria organów, która zakłada, że spółki kapitałowe muszą działać za pomocą swoich organów (poprzez nie)¹³. Teoria została wywiedziona z reguły ustanowionej w art. 38 Kodeksu cywilnego¹⁴. W myśl teorii organów można stwierdzić, że organ – w odróżnieniu od pełnomocnika osoby prawnej – nie działa w jej imieniu, ale działanie jego uznawane jest wprost (bezpośrednio) za działanie samej spółki¹⁵. Jest to spostrzeżenie zasadnicze dla ewentualnej dopuszczalności zastosowania AI w organach spółki. Przy takim założeniu nie trzeba będzie bowiem badać dobrej lub złej wiary, a także winy lub braku winy podmiotu „ubranego” w algorytm AI, co byłoby kwestią niemożliwą do ustalenia.

Tym samym teoria organów pozwala na ominięcie jednego z jurydycznych problemów w koncepcji zastosowania algorytmów do prowadzenia spraw spółki lub czynności nadzorczych. Organy spółki pozostają podmiotem wewnętrznym spółki, a nie podmiotem prawa posiadającym zdolność do czynności prawnej. Ową zdolność ma spółka jako taka¹⁶. Algorytmy byłyby zatem jako członkowie organów spółek jedynie adresatami wyodrębnionych wiązek praw i obowiązków, których nie mają ani pozostali członkowie danego organu, ani organ jako całość, lecz spółka właśnie¹⁷.

Należy zwrócić uwagę, że AI (poza dwoma podstawowymi) spełniałaby niektóre inne kryteria dopuszczalności powołania w strukturę zarządu czy rady nadzorczej. Pamiętając o zasadzie dualistycznego

¹³ R. Pabis, *Komentarz do art. 201*, [w:] J. Bienia i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 639.

¹⁴ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1145 ze zm.).

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Niekiedy przypisuje się zdolność procesową organowi, np. radzie nadzorczej, do zaskarżania uchwał.

¹⁷ S. Soltysiński, P. Moskwa, *Stosunki między organami spółki i z udziałem jej piastunów (funkcjonariuszy). Spory wewnątrz korporacyjne*, [w:] S. Soltysiński (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 17B, Warszawa 2016, s. 557, za: A. Opalski, *Komentarz do art. 201*, [w:] A. Opalski (red.), *Kodeks spółek handlowych*, t. 2A: *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 151–226*, Warszawa 2018, s. 799.

ukształtowania organów spółek kapitałowych w polskim porządku prawnym, można powiedzieć, że „niezależność” i „samosterowalność” sztucznej inteligencji wpisywałaby się pozytywnie w koncept modelu dualistycznego¹⁸, który w głównej mierze zakłada rozdzielenie sfer zarządzania i nadzoru. Algorytm mógłby przestrzegać kompetencyjnego podziału organizacyjnego, podmiotowego i funkcjonalnego rozumianego jako odrębny zakres zadaniowy. Wydaje się, że tak ujęty model dualny mógłby nawet lepiej pełnić swoją rolę niż model dualny ograniczony do czynników personalnych przez wzgląd na niezależność algorytmu. Należy także pamiętać, że istnieje możliwość modyfikacji schematu kodeksowego. Przykładowo spółka z o.o., w której członkiem zarządu byłaby AI, mogłaby zostać ukształtowana jako spółka z silną, personalną radą nadzorczą i zwiększoną rolą wspólników¹⁹.

Można stwierdzić, że o ile AI mogłaby wykonywać część zadań członka zarządu lub rady nadzorczej spółki kapitałowej, o tyle na gruncie obowiązującego prawa powołanie do składu zarządu AI byłoby zapewne poczytane jako niekompletny skład zarządu, co byłoby tożsame z brakiem zarządu w ogóle, a jego uchwały – jako zarządu „kadłubowego” – mogłyby zostać zaklasyfikowane jako nieważne²⁰. Punktem wyjścia jest bowiem przesłanka bycia osobą fizyczną o pełnej zdolności do czynności prawnych.

Ponadto, gdyby uznać dopuszczalność powołania AI do zarządu lub rady nadzorczej (np. w przypadku wprowadzenia do polskiego porządku prawnego „elektronicznej” lub „autonomicznej” osoby prawnej), pozostaje problem odpowiedzialności, czyli szczególnie istotny reżim prawny w przypadku zarządu spółek, gdyż jego członkowie mogą ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą nawet w przypadku, gdy ich działania są jedynie odzwierciedleniem poleceń lub wskazówek wspólników²¹.

¹⁸ A. Opalski, *Organy spółki. Wprowadzenie*, [w:] A. Opalski (red.), op. cit., s. 794–799.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ R. Pabis, op. cit., s. 642.

²¹ A. Kidyba, *Komentarz do art. 201*, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, M. Michalski, A.J. Witosz, *Kodeks spółek handlowych*, t. 2: *Komentarz do art. 151–300*, Warszawa 2018, s. 356.

Dodatkowo problematyczną kwestią pozostałoby powołanie i odwołanie algorytmu (AI) z funkcji członka organu. Zapewne kontrowersyjny pozostawałby także akt uzyskania zgody (akt ujawnienia woli) na objęcie funkcji przez AI, a niemożliwe byłoby zawarcie umowy o pracę (umowy menedżerskiej) z algorytmem. Jako potencjalne przyjęcie powołania można byłoby rozważyć złożenie przed sędzią lub upoważnionym pracownikiem sądu wzoru podpisu, który jest dołączony do wniosku o wpis do rejestru²² na mocy art. 19 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym²³. Wzór podpisu zostałby uprzednio wygenerowany za pomocą systemu teleinformatycznego i certyfikowany jako rodzaj podpisu zaufanego przynależnego jedynie wyodrębnionemu algorytmowi (AI). Algorytm jako członek organu pełniłby wówczas swoją funkcję wyłącznie na podstawie aktu powołania w sposób specjalny i przewidziany uprzednio w umowie/statucie spółki, co w odniesieniu do samego aktu powołania przy osobach fizycznych należy na gruncie Kodeksu spółek handlowych uznać za dopuszczalne²⁴.

Wydaje się, że idealnym polem działania dla AI w spółce byłyby czynności nadzorcze (w radach nadzorczych), szczególnie w spółce akcyjnej (SA) oraz prostej spółce akcyjnej (PSA). Chodzi przykładowo o nadzór nad ekonomiczną efektywnością, analizę informacji czy ocenę sprawozdania finansowego²⁵. Algorytmy korzystałyby z możliwości efektywniejszego działania w zakresie rachunkowości niż człowiek, szczególnie te oparte na tzw. *deep learning*. Analogiczne pozostają jednak zastrzeżenia dotyczące zarządu.

²² J.P. Naworski, *Komentarz do art. 201*, [w:] T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. 2, Warszawa 2011, s. 229.

²³ Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1500 ze zm.).

²⁴ M. Rodzynkiewicz, *Komentarz do art. 201*, [w:] idem, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 367.

²⁵ M. Spyra, *Rada nadzorcza*, [w:] S. Włodyka, A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego*, t. 2B: *Prawo Spółek Handlowych*, Warszawa 2019, s. 350-360; A. Rachwał, *Kontrola i nadzór*, [w:] S. Włodyka, A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego*, t. 2A: *Prawo Spółek Handlowych*, Warszawa 2019, s. 864.

2. Sztuczna inteligencja a prawo rzymskie. Próba ujęcia algorytmów AI jako osób niewolnych (*servi*)

2.1. Analogia ogólna

Poszukując wzorców regulacyjnych dla przyszłych instytucji, warto się cofnąć do korzeni prawa kontynentalnego. Jak dostrzega W. Wołodkiewicz, prawo rzymskie odgrywa poważną rolę w idei zjednoczonej Europy i traktowane jest jako historyczne źródło prawa europejskiego oraz wspólny język prawników wychowanych w różnych systemach prawnych²⁶. Z kolei T. Palmirski i J. Reszczyński podkreślają, że każda epoka znajdowała w prawie rzymskim coś własnego i inspirującego, przekształcając tradycję zgodnie z potrzebami swojego czasu²⁷. Zdaniem autorów doświadczenie rzymskie może inspirować również w przyszłości, a prawu potrzebna jest świadomość własnych źródeł, zrozumienie stałości rygorów, pryncypiów i zasad, a także dyscyplina pojęciowa, która połączona byłaby z elastycznością wobec zmieniającej się rzeczywistości. O roli prawa rzymskiego mówił już Cyceron (*De oratore*, 2,36), który upatrywał w niej światła prawdy (*lux veritatis*), życia pamięci (*vita memoriae*), nauczycielki życia (*magistra vitae*) czy posłanniczki przyszłości (*nuntia vetustatis*)²⁸.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy wysunąć propozycję odniesienia pozycji prawnej sztucznej inteligencji do kategorii osób niewolnych w prawie rzymskim (*servi*).

Pozycja niewolników w prawie rzymskim odznaczała się dualistycznym charakterem²⁹. Z jednej strony *servi* uznawani byli za rzeczy

²⁶ W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003, s. 23.

²⁷ T. Palmirski, J. Reszczyński, *Prawo rzymskie. Praktyczny przewodnik do nauki przedmiotu*, Kraków 2004, s. 8.

²⁸ M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2013, s. 170–171.

²⁹ Szeroko o pozycji niewolników: K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1986, s. 182–187.

mówiące (*res vocale* lub *instrumentum vocale*) i stanowili własność³⁰. Mogli być tym samym sprzedawani przez swojego właściciela, używani czy darowani. Nie posiadali także własnego majątku, a cokolwiek nabywali, stawało się własnością właściciela. Z drugiej zaś strony zaliczani byli również do osób fizycznych, jednakże nieposiadających osobowości prawnej. Nie mieli tym samym prawa do prowadzenia własnych spraw³¹.

Generalny brak zdolności do czynności prawnych osób niewolnych nie był jednak w prawie rzymskim zasadą bez wyjątków. W świetle prawa rzymskiego osoba niewolna mogła podejmować czynności w imieniu i na rzecz swojego właściciela³² w zakresie, w jakim dokonane czynności polepszałyby stan jego majątku. Regulacja ta mogłaby być wskazówką do programowania AI będącej członkiem organów spółki, gdzie jej oświadczenia przy prowadzeniu spraw lub wykonywaniu nadzoru postrzegane byłyby jako czynności na rzecz spółki. Kwestia ta budzi zapewne mniejsze zastrzeżenia w przypadku czynności prawnych przysparzających, a ważność umowy w przypadku czynności prawnych obciążających majątek właściciela (twórcy) AI byłaby prawnie relewantna tylko wówczas, gdyby jej dokonanie zostało przez właściciela (twórcę) polecone podpisem kwalifikowanym lub podpisem e-PUAP.

Podsumowując, można stwierdzić, że zdolność do czynności prawnych osób niewolnych była fragmentaryczna. Przy ewentualnej przyszłej próbie utworzenia podmiotu prawa AI można postulować analogiczne, wycinkowe ujęcie. Należałoby nadto rozważyć wyrugowanie z owej zdolności możliwość zawierania niektórych typów umów oraz składania oświadczeń woli w sprawach etycznie i społecznie wątpliwych, np. w kwestii dopuszczalności zawarcia małżeństwa przez osobę fizyczną z algorytmem.

³⁰ A. Dębiński, M. Jońca, *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, Warszawa 2016, s. 339–340.

³¹ Analogicznie oświadczenia woli AI działającej dla samej siebie pozostawałyby bez znaczenia i posiadały atrybut czynności faktycznej, nie wywołując skutków prawnych.

³² „Właściciela własności wirtualnej”, jak określa to K. Mikulski, *Zarys problematyki własności wirtualnej w świetle prawa nowych technologii*, [w:] E. Galewska (red.), *Wybrane aspekty prawa nowych technologii*, cz. 2, Wrocław 2014, s. 135–146.

2.2. *Captivitas* a wrogie przejęcie algorytmu

W toku rozważań można dostrzec również dalsze analogie między AI a pozycją prawną osób niewolnych w prawie rzymskim.

W tym zakresie istotne jest poruszenie problemu „wrogiego przejęcia”. Biorąc pod uwagę właściwości AI, która bliska jest oprogramowaniu o podwyższonej świadomości i wyjątkowych parametrach, istnieje ryzyko przejęcia algorytmu przez inny algorytm z ekosystemu AI. Uwagą *de lege ferenda* byłoby uregulowanie tejże sytuacji ataku hakerskiego³³ (przejmującego system AI) w analogii do popadnięcia w niewolę nieprzyjacielską (*captivitas*) przez osobę niewolną (*servi*)³⁴.

W Rzymie *captivitas* dotyczyło zresztą nie tylko osób niewolnych, ale także pełnoprawnych obywateli, którzy znaleźli się w strefie wpływów wroga, co automatycznie czyniło obywatela osobą niewolną. Zarówno jednak pojmane osoby niewolne, jak i pojmani obywatele mogli skorzystać z dobrodziejstwa instytucji „prawa powrotu” (*ius postliminii*). Instytucja ta gwarantowała automatyczne (*ex lege*) przejście przypisanych im uprzednio praw z chwilą powrotu do rzymskiej strefy wpływów. Zgodnie z prawem rzymskim zmarli w niewoli – na mocy przyjętej fikcji prawnej – uznawani byli jako zmarli z chwilą popadnięcia w niewolę³⁵. Uregulowanie podyktowane było potrzebą eliminacji niepewności prawnej w stosunku do majątku osób zniewolonych. Fikcja umożliwiała dopuszczalność dziedziczenia po osobach, które dostały się do niewoli, w sposób tożsamy do zasad dziedziczenia po osobach wolnych.

Pozostając w sferze rozważań o AI, należy powiedzieć, że w przypadku „wrogiego przejęcia” algorytm traciłby status prawa (dobra prawnego) danego właściciela (twórcy) na rzecz przejmującego algorytmu. Tym samym dotychczasowy właściciel nie ponosiłby negatywnych bądź niechcianych konsekwencji działalności algorytmu, który

³³ K. Chałubińska-Jentkiewicz, M. Karpiuk, *Prawo nowych technologii*, Warszawa 2015, s. 385–386.

³⁴ P. Świącicka, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2011, s. 105.

³⁵ J. Wiewiorowski, *Późnorzymskie ius postliminii świadectwem słabości ‘soft power’ cesarstwa – studium przypadku*, „Res Historia” 2018, nr 46, s. 85–113.

przestałby działać na jego rzecz. Gdyby jednak przejęty algorytm uwolnił się ze sfery oddziaływania wrogiej AI, mógłby stać się na powrót algorytmem działającym na rzecz pierwotnego właściciela (twórcy), przy czym algorytmy porzucone w systemie *neo*-teleinformatycznym stawałyby się własnością państwa (*servi publici*) lub byłyby sprzedawane przez komornika sądowego.

2.3. *Favor libertatis* a tworzenie nowych algorytmów przez algorytm

Kolejnym zagadnieniem może być tworzenie nowych podmiotów przez AI. Wydaje się zasadne, żeby dla nowych algorytmów tworzonych przez istniejącą wcześniej AI poszukiwać analogii w regulacji dziedziczenia niewolnictwa. Osoba niewolna, która urodziła się w domu swojego właściciela, również była niewolnikiem (*verna*), z tym jednak istotnym zastrzeżeniem, że dziecko kobiety niewolnej, która w okresie ciąży chociażby na chwilę uzyskała status wolnej, nie należało do właściciela niewolnicy, ale do niej samej jako matki, co wynikało z zasady faworyzowania wolności (*favor libertatis*)³⁶. *Per analogiam* nowy algorytm, utworzony przez dotychczasowy algorytm, stanowiłby własność autora (twórcy) algorytmu pierwotnego, chyba że kreacja nowego podmiotu wykraczałaby poza jego zaprogramowanie lub funkcję.

Podsumowanie

Reasumując, należy stwierdzić, że AI mogłaby z powodzeniem znaleźć zastosowanie przy prowadzeniu działalności gospodarczej w formie spółki kapitałowej. Algorytmy mogłyby wykonywać powtarzalne, szablonowe czynności prowadzenia spraw spółki, a także nadzorować jej rachunkowość, ograniczając ryzyko utraty płynności finansowej. Należy pamiętać o możliwie szybkim wprowadzeniu regulacji odnoszących się do potrzeb rynkowych, tak by stworzyć

³⁶ A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2003, s. 141.

odpowiednie warunki konkurencyjności poprzez innowacje³⁷ i ramy prawne dla planowania strategicznego w przedsiębiorstwie³⁸.

Istnieją jednak niebezpieczeństwa związane z rozwojem AI. Po pierwsze, AI pozostaje etycznie wątpliwa. Po drugie, możliwość jej wykorzystania przez korporacje stanowi wyzwanie dla równowagi między siłą państwa a siłą wielkich koncernów, na co zwraca się uwagę już przy obecnym wykorzystaniu nowych technologii przez największe podmioty gospodarcze³⁹. By oprócz wprowadzenia regulacji uczynić zadość bezpieczeństwu, postuluję okres testowy w postaci piaskownicy regulacyjnej (*regulatory sandbox*) albo możliwość utworzenia nowej spółki atypowej. Taka konstrukcja miałaby szansę pozytywnie wyróżniać się na tle światowych uregulowań prawa handlowego, tworząc rodzaj kolejnej spółki atypowej obok już istniejących: spółki jednoosobowej, w organizacji, hybrydowej, piramidalnej czy małżeńskiej⁴⁰.

Artificial intelligence (AI) in the management and supervisory boards of companies. A proposal for the regulation based on the Roman law

Summary

Artificial intelligence is currently used in various areas of company operations. In the article a focus has been put on the issues of artificial intelligence and the possibility of its contingent application in capital companies.

As for the thesis of the article the observation has been made that artificial intelligence should be used to conduct the affairs of the company,

³⁷ K. Poznańska, R. Sobiecki (red.), *Innowacje w przedsiębiorstwie. Wybrane aspekty*, Warszawa 2012, s. 7.

³⁸ H. Kreikebaum, *Strategiczne planowanie w przedsiębiorstwie*, Warszawa 1996, s. 41–42.

³⁹ J. Borowski, *Globalizacja, konkurencyjność międzynarodowa i strategię przedsiębiorstw*, Białystok 2008, s. 27; F. Bartes, A. Srzednicki, *Walka konkurencyjna przedsiębiorstw*, Warszawa 2003, s. 164.

⁴⁰ A. Kidyba, *Atypowe spółki handlowe*, Warszawa 2011, s. 7–9.

i.e. the management board's activities and the supervisory activities as an entity in the company's supervisory board. However, this legal structure is not possible under the current company law. Therefore, as *de lege ferenda* postulate, it has been proposed to regulate the legal position of artificial intelligence in the Polish law using an analogy to the legal position of a slave in the Roman law. Therefore, the paper combines the elements of *de lege ferenda* with a comparative view in relation to the tradition of the Roman law.